

**Jolanta Załęczny**

Muzeum Niepodległości w Warszawie

Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztor w Pułtusk

ORCID 0000-0003-0615-410X

## **Pamięć o uczestnikach wojny 1920 roku w świadomości społeczeństwa II RP**

### **Słowa kluczowe**

wojna 1920 roku, pamięć, patriotyzm, wzorce osobowe, II Rzeczpospolita

### **Streszczenie**

Wojna 1920 roku była wielką próbą narodu polskiego, który – dopiero odzyskawszy niepodległość – musiał stawić czoła nowemu zagrożeniu. Wielu uczestników walk z bolszewikami stało się symbolem bezprzykładnego męstwa i poświęcenia. Ich sylwetki były potem wzorem patriotyzmu, a przywoływane w okresie międzywojennym służyły kreowaniu postaw młodych Polaków. W II RP przywiązywano dużą wagę do wykorzystania treści historycznych w kształtowaniu świadomości narodowej, dlatego – obok bohaterów z minionych lat, z dawnych wieków – przypominano bohaterów wojny 1920 roku. Ci ostatni byli bliżsi współczesnym, bo przecież uczestniczyli w wydarzeniu, które miało miejsce niedawno. Stefan Pogonowski, ks. Ignacy Skorupka, Tadeusz Jeziorowski, Józef Kaczmarski to tylko niektóre nazwiska walczących, które wpisały się w pamięć historyczną, stając się elementami tej swoistej skarbnicy narodowej. Liczne dowody pamięci odnaleźć można w publikacjach i prasie z okresu międzywojennego.

Nie wolno nam zapomnieć polskiego zwycięstwa w 1920 r., jeśli mamy pozostać Polakami, a Europa ma zachować rdzeń swej duchowej tożsamości: tej, w której centrum są wolność i chrześcijaństwo<sup>1</sup>.

Listopad 1918 roku przyniósł Polakom długo oczekiwaną wolność, ale nie zapewnił trwałego bytu państwa. Potwierdziła się maksyma, że wolność nie jest dana raz na zawsze, bo Polacy w całej swej historii wielokrotnie musieli o nią zabiegać, strzec jej i udowodniać, że nie pozwolą jej sobie wydrzeć.

Z tej głębokiej i nieugiętej wiary i woli zwycięstwa wypływa niczym nie dająca się zniszczyć siła odradzania się. Gdy przestają istnieć legiony, żołnierz polski odradza się w korpusach wschodnich, gdy ginie w rozpaczliwej walce II korpus pod Kaniowem, a rozwiązuje się I korpus, polska siła zbrojna powstaje i na południu pod Odessą, i pod biegunem na Murmanii i na dalekim wschodzie Syberii, i na zachodzie we Francji. A wewnątrz kraju pracuje nad przygotowaniem walki tajna, potężna P. O. W., ufna w bliski i niechybny dzień wyzwolenia. I przychodzi w końcu utęskniona godzina wolności, lecz z nią dalsze zmagania z nowymi wrogami. Rok 1920 czymże jest znowu jak nie zwycięstwem ducha żołnierskiego i nieugiętej woli zwycięstwa?<sup>2</sup>

Kolejne lata odrodzonej Rzeczypospolitej stały się czasem walki o utrzymanie niepodległego bytu, gdy przyszło narodowi polskiemu stawić czoła bolszewickiej nawałnicy. Do walki stanęli niedawni legionieści, a obok nich żołnierze-ochotnicy, po raz kolejny zgłaszając gotowość do złożenia na ołtarzu Ojczyzny ofiary krwi, a często i życia. Przybliżenie kilka choćby postaci pozwoli zrozumieć, jak w społeczeństwie II RP funkcjonowała pamięć o żołnierzach z roku 1920.

W wojnie 1920 roku walczył legionista, porucznik Stefan Pogonowski. Budowaniu jego późniejszej legendy służyła kariera wojskowa<sup>3</sup> i bohaterska śmierć w starciu z bolszewikami. Jako żołnierzowi

---

<sup>1</sup> A. Nowak, *Dziedzictwo roku 1920*, „Bibuła. Pismo Niezależne” <http://www.bibula.com/?p=42103> [dostęp: 24.07.2019].

<sup>2</sup> E. Wachnowska, *Żołnierze Niepodległości*, Lwów 1939, s. 6–7.

<sup>3</sup> Po ukończeniu szkoły wojskowej w Wilnie walczył w armii rosyjskiej pod Mołodeczmem, nad Wilejką, pod Postawami i Rygą. Potem zaciągnął się do I Korpu-

zawsze przyświecało mu – wyrażane wielokrotnie – przekonanie: „Pragnę walki, prawdziwej walki, prawdziwego niebezpieczeństwa, (...). Chwilami pragnę innego życia, pełnego przygód i sławy; ponad wszystkim góruje obowiązek”<sup>4</sup>.

Agresja bolszewików w 1920 roku stała się okazją do kolejnego wykazania się na polu bitwy. W lipcu 1920 roku Pogonowski walczył pod Trokielami, Grodnem, Ostrowem. Potem brał udział w walkach pod Radzyminem. Zginął 15 sierpnia 1920 roku, prowadząc pod Wólką Radzymińską oddział do ataku na pozycje wroga. „Już się nie dowiedział, że swoim odważnym atakiem przyczynił się do zdobycia Wólki Radzymińskiej. O tym nie wiedział, leżał cichy, spokojny, majestatem śmierci otulony. Umierając rozumiał tylko, że wiernie spełnił obowiązek żołnierza”<sup>5</sup>. Na to głębokie, żołnierskie poczucie obowiązku zwracał też uwagę jego kolega Paweł Olszewski, który na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” wspominał: „Umierając, do ostatniej chwili (żył 2 godziny po otrzymaniu rany) myślał o obowiązku. Z ustami wymawiającymi rozkazy skonał. Chłuba, jaką okrył imię oręża polskiego, niechaj będzie pociechą dla znękanych i nieutulonych w żalu rodziców”<sup>6</sup>.

Trudno się więc dziwić, że Pogonowski zyskał sławę „rycerza zasługi niezmiernej”, którego losem kierowało „pragnienie czynu dla Ojczyzny”<sup>7</sup>. Zwracano na to uwagę wielokrotnie. Lucjan Żeligowski tak opisywał jego śmierć:

Śmierć ś. p. kpt. Pogonowskiego sama przez się nie wyróżniałaby go spośród wielu innych. Warunki jednak i okoliczności, w jakich ta śmierć nastąpiła, wznoszą ją do wyżyn symbolu ofiary za Ojczyznę. (...) W samorzutnej inicjatywie ś. p. kpt. Pogonowskiego leży wielkość jego czynu. Był to niejako moment zwrotny w historii tej wojny. Psychologia klęski, cofania się, ciągłych odwrotów, została

---

su gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego, w sierpniu 1918 roku wstąpił do 4. dywizji gen. Lucjana Żeligowskiego, w listopadzie 1918 trafił do utworzonego w Odessie 13. Pułku Strzelców Kaniowskich.

<sup>4</sup> J. Pogonowski, *Bohater Radzymina*, Lwów 1934, s. 11.

<sup>5</sup> E. Wachnowska, op. cit., s. 267.

<sup>6</sup> Ś. P. Stefan Pogonowski, „Tygodnik Ilustrowany” 1920, nr 35, s. 687.

<sup>7</sup> J. Pogonowski, op. cit., s. 5.

nareszcie przełamana. Odwróciła się karta historii. W tym właśnie przełomie psychologicznym jest wielka treść czynu i śmierci ś. p. kpt. Pogonowskiego<sup>8</sup>.

Kariera wojskowa i bohaterska śmierć zwróciły uwagę wielu osób. Prasa warszawska zamieściła informację o okolicznościach śmierci. Obok Pogonowskiego wspomniano też mjr. Stefana Waltera, kpt. Ryszarda Downar Zapolskiego. Podkreślano ich bohaterstwo i zasługi. „Porucznik Pogonowski, czujny jak żuraw, posłyszał strzały na północ od swojego stanowiska, tam gdzie dziurą pchali się bolszewicy, i zrobił to, co w takim wypadku robi dobry żołnierz poszedł w kierunku na strzały, aby nawiązać styczność z nieprzyjacielem, padł sam w nierównej walce (...), ale zrobił swoje” – pisał płk Kazimierz Jacynik<sup>9</sup>. Zaś przewodniczący Rady Miejskiej Warszawy Ignacy Baliński w trakcie działań wojennych wymieniał go w gronie bohaterów, których trzeba upamiętnić<sup>10</sup>. W Łodzi, rodzinnym mieście Pogonowskiego wydano ulotkę z opisem śmierci, kończąc go słowami: „(...) pamięć o bohaterze, który osłonił swą piersią stolicę, nie zaginie w sercach wdzięcznych rodaków”<sup>11</sup>.

Bohaterski uczestnik wojny 1920 roku spoczął na starym cmentarzu w Łodzi. Pogrzeb stał się wielką manifestacją patriotyczną. Niemal natychmiast zaczęto domagać się wystawienia mu pomnika. Stanisław Stroński postulował: „Pogonowski powinien mieć pomnik”<sup>12</sup>.

Spółczesność II RP pamiętała o swoich bohaterskich żołnierzach. Nie brakuje też przykładów upamiętnienia poległego pod Radzyminem kapitana Stefana Pogonowskiego. Jego nazwisko znalazło się na pamiątkowej tablicy na cmentarzu żołnierzy polskich poległych w 1920 roku, ufundowanej w 1923 roku przez telefonistki PAST-y<sup>13</sup>. W przestrzeni publicznej pojawiły się pomniki ku jego czci. 14 września

---

<sup>8</sup> Pismo Żeligowskiego do Komitetu budowy pomnika dla Pogonowskiego, cyt. za: J. Pogonowski, op. cit., s. 13–14.

<sup>9</sup> Cyt. za Pogonowski, op. cit., s. 20.

<sup>10</sup> *Radość Warszawy*, „Kurier Lwowski” 1920, nr 210, s. 3.

<sup>11</sup> Cyt. za: J. Pogonowski, op. cit., s. 32.

<sup>12</sup> S. Stroński, *Jak było pod Warszawą*, „Rzeczpospolita” 1920, nr 65, b.p.

<sup>13</sup> *Kpt. Stefan Pogonowski – bohater wojny polsko-bolszewickiej 1920*, Radzymin 2001, s. 58.

1924 roku w Zamostkach Wólczańskich odsłonięto pomnik upamiętniający bohaterskiego dowódcę, jego towarzysza Benedykta Pęczkowskiego i innych poległych w walkach pod Radzyminem. Obelisk poświęcił kardynał Aleksander Kakowski, a odsłonięcia dokonał Prezydent RP Stanisław Wojciechowski<sup>14</sup>. W uroczystości uczestniczyli premier Władysław Grabski, biskup Stanisław Gall, generałowie: Władysław Sikorski, Wiktor Thomme, Lucjan Żeligowski, prezydent Łodzi, przedstawiciele władz samorządowych, rodzice kpt. Pogonowskiego. Przemówienia wygłosili: gen. Żeligowski, gen. Thomme oraz kpt. Jerzy Boski. Pod pomnikiem odbywały się potem apele patriotyczne z udziałem okolicznych mieszkańców.

W Łodzi, w roku 1925 powołany został Komitet Budowy Pomnika kpt. Pogonowskiego. Zarząd cmentarza zgodził się na nieodpłatne odstąpienie miejsca, a Magistrat m. Łodzi przekazał w 1927 roku subwencję w wysokości 6 tys. zł<sup>15</sup>. Pomnik został uroczystie odsłonięty dwa lata później, w roku 1929. Na postumencie stanął husarz trzymający w jednej dłoni szablę i czapkę kapitańską, drugą rękę opierający na tablicy nagrobnej z napisem: „Ś. p. Stefanowi Pogonowskiemu, największemu z rycerzy poległych w obronie Ojczyzny przed nawałą bolszewicką w roku 1920 – Łodzianinowi – Łodzianie... Boże wzbudzaj nam często takich bohaterów i niebem ich nagradzaj”<sup>16</sup>. W uroczystości uczestniczyli: dowódca Okręgu Korpusu gen. Stanisław Małachowski, gen. Józef Olszyna-Wilczyński, oficerowie i podoficerowie oraz kompanie honorowe wszystkich oddziałów wojskowych stacjonujących w Łodzi. Poświęcenia pomnika dokonał ks. biskup Wincenty Tymieniecki, a prezes komitetu ks. Jan Bączek wygłosił podniosłe przemówienie, podkreślając, że jest „szczęśliwy naród, któremu Bóg daje takich bohaterów”<sup>17</sup>.

---

<sup>14</sup> M. Makowski, *Kardynał Aleksander Kakowski metropolita warszawski (1913–1938)*. *Kalendarium*, Warszawa 2015, s. 190; J. Szczepański, *Powiat legionowski*, Warszawa 2011, s. 145; K. Klimaszewski, M. Pakuła, *Bitwa Warszawska 1920 r. Jabłonna, Legionowo, Nieporęt, Serock, Wieliszew*, Legionowo 2016, s. 419.

<sup>15</sup> J. Pogonowski, op. cit., s. 33.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 34–35. Relację z uroczystości zamieszczono na łamach „Polski Zbrojnej” 1929, nr 315, s. 8.

<sup>17</sup> *Przemówienie na poświęceniu pomnika śp. bohatera Stefana Pogonowskiego*, [w:] ibidem, s. 35–48. Cytowane zdanie s. 45.

Na cmentarzu w Radzyminie w roku 1927 wzniesiono kaplicę, a w niej umieszczono pamiątkową tablicę z wypisanymi nazwiskami poległych, m.in. Pogonowskiego i Pęczkowskiego. W uroczystości poświęcenia kaplicy wziął udział prezydent Ignacy Mościcki<sup>18</sup>. Wspominano Pogonowskiego podczas uroczystych apeli poległych w dniu 1 listopada pod pomnikiem na Wybrzeżu Kościuszkowskim w Warszawie<sup>19</sup>. Wielokrotnie podkreślano, że czeka on na swój pomnik w Warszawie<sup>20</sup>. Jego imię nosiła jedna z ulic na Żoliborzu. Przypominano bohaterstwo przy okazji obchodów kolejnych rocznic bitwy warszawskiej. Gloryfikowano go, porównując jego czyn z dokonaniem Leonidasa. W roku 1930 pisano o nim: „Imienia tego Polska nie zapomni nigdy. (...) Ta walka batalionu Pogonowskiego – prawie, że z całą armią bolszewicką – może się równać tylko z czynem Leonidasa pod Termopilami! (...) On to ocalił Warszawę”<sup>21</sup>. Julian Podoski, porównując Pogonowskiego do wodza obrońców Termopil, zestawił go z ks. Ignacym Skorupką i wyraził przekonanie, że:

Pamięć tych dwóch przecież żyje i po wieki wieków żyć będzie, jako dwa płomienne znicze miłości Boga i miłości Ojczyzny. Ona – w dniach niejednej jeszcze narodowej próby, niejednej jeszcze chwilowej klęski, świecić będzie przykładem i krzepić upadających wiarą i otuchą tych, co jak lwy żyli i jak bohaterskie lwy polegli<sup>22</sup>.

Postać Pogonowskiego została utrwalona w literaturze. Kornel Makuszyński wzywał do oddania hołdu jemu i innym poległym:

Śpiewaj owym, co umarli,  
Co się na warszawskiej drodze  
Sercem w glinę ziemi wżarli<sup>23</sup>.

---

<sup>18</sup> *Kpt. Stefan Pogonowski...*, op. cit., s. 59.

<sup>19</sup> *Hold obrońcom Ojczyzny*, „Kurier Warszawski” 1932, nr 303, s. 5.

<sup>20</sup> J. Marcińczyk, *Salvasti nos Regina Coeli*, „Przewodnik Katolicki” 1930, nr 32, s. 8.

<sup>21</sup> „Przewodnik Katolicki” 1930, nr 32, s. 7–8.

<sup>22</sup> J. Podoski, *Tych dwóch*, „Kurier Warszawski” 1930, nr 222, s. 17.

<sup>23</sup> „Rzeczpospolita” 1920, nr 75.

Pięknie pisała o nim Czesława Żyźniewska-Monikowska, młodzieńcza miłość Pogonowskiego. W wierszu *Pamięć bohatera* oddała mu cześć:

Zginałeś, broniąc ojczystej stolicy,  
Za swoich przodków poszedłeś przykładem.  
Jasny Rycerzu! Za ofiary wasze,  
Może los szczęścia już Polsce nie smęci,  
Schylamy głowy, zdobiąc w laury groby,  
Sława poległym! Cześć Twojej pamięci...<sup>24</sup>

Obok znanych postaci wśród bohaterskich uczestników wojny 1920 roku są też uczniowie i absolwenci szkół, którzy nie zdążyli jeszcze zastąpić na innym polu. Często prosto ze szkolnej ławy ruszyli do walki. Takie postawy były szczególnie bliskie pokoleniom młodzieży i miały istotny wpływ na wychowanie patriotyczne. Najłatwiej było identyfikować się z rówieśnikami, doszukiwać się w ich biografii wzorców dla siebie.

Przykłady można tu mnożyć, bo w wojnie 1920 roku spontanicznie brali udział młodzi ludzie. Wielu poległo, jak choćby synowie ziemi lubelskiej: Tomasz Suchodolski (18/19 sierpnia 1920 pod Skrzyszewem nad Bugiem)<sup>25</sup> oraz Józef Korczak (18 października 1920 r. w bitwie pod Nowymi Trokami)<sup>26</sup>. Pod Żytomierzem 7 września 1920 roku usiłował poderwać żołnierzy do ataku Bartosz Jankowski, absolwent Szkoły Handlowej w Lublinie. Jego okrzyk: „Nie bójmy się, naprzód chłopcy!” brzmiał jeszcze długo w uszach atakujących, mimo że Jankowski padł ugodzony kulą wroga<sup>27</sup>. Pod Tłuszczem zginął Włady-

---

<sup>24</sup> J. Pogonowski, op. cit., s. 52.

<sup>25</sup> Nekrolog Tomasza Suchodolskiego (1901–1920) został zamieszczony na łamach czasopisma „Ziemia Lubelska” 1920, nr 450, s. 3. Zob. M. Surmacz, *Wspólny nekrolog. Uczniowie szkół lubelskich w walce o niepodległość*, [w:] *W drugim szeregu. Bohaterowie walk o niepodległość*, red. A. Koseski, T. Skoczek, J. Załęczny, Warszawa–Pułtusk 2019, s. 175–192.

<sup>26</sup> Józef Korczak (1891–1920), harcerz, członek POW, legionista. Zob. „Ziemia Lubelska” 1920, nr 488, s. 2; T. Szturm de Sztrem, *Józef Korczak – „Piotr” (1891–1920)*, „Kronika Ruchu Rewolucyjnego w Polsce” 1938, nr 4, s. 230–231.

<sup>27</sup> K. Konarski, *O Uczniu Żołnierzu*, Warszawa–Lwów 1923, s. 164.

sław Ciechoński<sup>28</sup>, w Sitańcu poległ Stanisław Dunin-Żuchowski<sup>29</sup>. Po Józefie Korczaku – poza pamięcią – pozostały wiersze wydane w roku 1922 w tomiku *Przed świtem*<sup>30</sup>. Słowa poezji były wołaniem młodego pokolenia, które wyżej niż życie ceniło wolność kraju. Andrzej Strug tak pisał o jego wierszach:

Zbiorek niniejszy ukazuje się drukiem dla utrwalenia jasnej pamięci poległego żołnierza, którego całe młode życie było trudem i walką dla świętej sprawy wolności. Jest to jego pomnik grobowy, a napis na nim będzie wiecznie żywy dla przechodnia po „cmentarzach przeszłości”<sup>31</sup>.

Szczególnie wymownie brzmiały słowa wygłaszane nad grobami byłych uczniów poległych w walce. „Nie ilość lat przeżytych, ale stopień zasługi dla kraju i cena wartości moralnych, jakie z nich promieniowały, stawiają ich na ołtarzu czci narodowej”<sup>32</sup>.

W wielu szkołach uczczono ich pamięć. W Gimnazjum św. Wojciecha w Warszawie 21 stycznia 1923 roku odsłonięto pamiątkową tablicę z nazwiskami 27 wychowanków szkoły poległych w walkach o wolność Ojczyzny w latach 1914–1920. W Gimnazjum Państwowym im. króla Władysława Jagiełły w Drohobyczu 24 września 1934 roku, z okazji 75-lecia istnienia szkoły i w 15. rocznicę odzyskania niepodległości wmurowano tablicę upamiętniającą 14 wychowanków szkoły, którzy „na zew komendanta Józefa Piłsudskiego idąc na bój o Wolność i Niepodległość w latach 1914–1920 złożyli Ojczyźnie młode życie w ofierze”. Siedmiu uczniów Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza w Sokołowie poległych podczas wojny 1920 roku uhonorowano okolicznościowym *tableau* z wymownym napisem: „Z trudu naszego i znoju Polska powstała

---

<sup>28</sup> Nekrologi w: „Kurier Warszawski” 1920, nr 225, s. 5; „Ziemia Lubelska” 1920, nr 385, s. 3.

<sup>29</sup> „Ziemia Lubelska” 1920, nr 380, s. 3.

<sup>30</sup> Wstępem opatrzył go Andrzej Strug (Tadeusz Gałęcki), biografię poety napisał Tadeusz Hołówko.

<sup>31</sup> A. Strug, *Poezje Korczaka*, [w:] J. Korczak, *Przed świtem*, Warszawa 1922, s. 5.

<sup>32</sup> Mowa pogrzebowa Ludwika Kowalczewskiego nad grobem Kazimierza Baudouina de Courtenay, 1 kwietnia 1919 r., cyt. za: M. Surmacz, op. cit., s. 188.



by żyć”. Sfotografowane przez Jana Pędicha było rozpowszechniane potem w formie pocztówki<sup>33</sup>.

Także uczniowie Gimnazjum im. ks. Józefa Poniatowskiego w Warszawie w roku 1920 – podobnie jak nauczyciele tej szkoły – stanęli do walki z wojskami bolszewickimi. Z wojny nie wróciło 9 z nich (Kazimierz Chrzastowski, Józef Korczak, Józef Makomyski, Kazimierz Małynicz, Józef Maszkiewicz, Sławomir Mirza-Lipko, Leon Piotrowski, Wincenty Skubiszewski, Edmund Stpiczyński). Uczczono ich pamiątkową tablicą w gmachu szkoły przy ul. Złotej. Widniał na niej napis: „Dulce et decorum est pro patria mori” oraz nazwiska wszystkich poległych. Szczególną wymowę miała w tej szkole (a zapewne też i innych) inauguracja roku szkolnego 1920/1921. Jak wspominał Henryk Nowina-Witkowski, wśród „nowych uczniów znalazło się wielu takich, którzy dopiero w 1920 roku po raz pierwszy byli zdolni dźwignąć karabin, aby ratować zagrożoną Polskę”<sup>34</sup>.

Tych, którzy po zakończeniu działań wojennych wracali do rodzinnych miejscowości traktowano jak prawdziwych bohaterów. Owacyjnie przywitano ich np. w Pułtusk czy Ostrowi, gdzie urządzono spotkania z udziałem nauczycieli i szkolnych kolegów<sup>35</sup>.

Każde miejsce, gdzie rozgrywał się dramat roku 1920 związane jest zarówno z jednostkową, jak i zbiorową wojenną biografią. Polegli bohaterowie stali się wzorem patriotyzmu. Ich pogrzeby to lokalne manifestacje, groby to miejsca pamięci.

Tak było w przypadku Płocka. W jego obronie szczególnie wyróżnili się ludzie młodzi, jeszcze dzieci, porównywane często do Orląt Lwowskich. Władysław Nekrasz pisał:

Harcerstwo płockie nie rzuciło w tych dniach cienia na swój sztandar młodzieńczy, niewielu ich w mieście zostało po zapisach do armii ochotniczej, a ci, co zostali, to dzieci. Ale te właśnie dzieci zapłonęły ambicją dorównania „dzieciom

---

<sup>33</sup> MN P-5062.

<sup>34</sup> H. Nowina-Witkowski, *Bohaterowie wojny 1920 r.*, [w:] *75 lat Gimnazjum i Liceum im. ks. Józefa Poniatowskiego 1918–1993*, Warszawa 1993, s. 238.

<sup>35</sup> Z. Mirkowicz, *Ostrów Mazowiecka w okresie międzywojennym 1918–1939*, Ostrołęka 1988, s. 53; J. Szczepański, *Wojna 1920 r. w powiecie pułtuskim*, Pułtusk 1990, s. 39.

Lwowa”, wyrywają się czem prędzej z domu i pędzą tam, gdzie właśnie największe niebezpieczeństwo<sup>36</sup>.

Z rąk bolszewików poległ w Płocku niespełna 15-letni uczeń Antoni Gradowski. Spoczął w mogile bratniej w Trzepowie. 26 sierpnia 1920 roku pochowano go na cmentarzu przy ul. Kobylińskiego w Płocku. Na mocy rozkazu Naczelnego Dowództwa Nr 19 z 14 maja 1921 roku został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Walecznych, którym symbolicznie 16 maja 1921 roku udekorował nagrobek poległego bohatera delegat Naczelnictwa ZHP ppor. Władysław Nekrasz, a towarzyszył mu komendant okręgu płockiego ZHP Klemens Jędrzejewski.

W walkach z bolszewikami poległ Stefan Zawidzki<sup>37</sup>, Waław Niżdziński, Wincenty Kalisz. Męstwem na miarę dorosłego wykazali się 12-letni Tadzio Jeziorowski i 14-letni Józef Kaczmarek<sup>38</sup>. Ich bohaterские czyny prezentowano w prasie<sup>39</sup>, opisał je m.in. Adam Grzymała-Siedlecki na łamach „Tygodnika Ilustrowanego”<sup>40</sup>. Postawa młodych obrońców miasta stała się wzorem dla innych, a o ich upamiętnienie zabiegano w różny sposób. 15 listopada 1920 roku w II Gimnazjum Polskiej Macierzy Szkolnej odbyła się poświęcona im uroczystość, na którą przybyli uczniowie, nauczyciele, uczestnicy walk. Mszę świętą odprawił ks. Henryk Godlewski, podniosłe przemówienia wygłosili: Marcelina Rościszewska i Mieczysław Olszewski. Potem wizytator szkolny Waław Jezierski wręczył Jeziorowskiemu i Kaczmarekowi książki autorstwa Artura Śliwińskiego *Hetman Żółkiewski* z dedykacją Macieja Rataja<sup>41</sup>.

---

<sup>36</sup> W. Nekrasz, *Harczerze w bojach 1914–1921*, Warszawa 1931, cz. 2, s. 25.

<sup>37</sup> Odznaczono go pośmiertnie Krzyżem Walecznych. T. Chrostowski, *Obrona Płocka 1920*, Płock 1990, s. 17–26.

<sup>38</sup> G. Gołębiowski, *Tadeusz Jeziorowski i Józef Kaczmarek – bohaterscy obrońcy Płocka w 1920 r.*, „Notatki Płockie” 1998, nr 1/174, s. 24–28.

<sup>39</sup> Zob. W. Koński, *Echa obrony Płocka w sierpniu 1920 r. w ówczesnej prasie*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1995, t. 1, s. 44–45.

<sup>40</sup> A. Grzymała-Siedlecki, *Z pielgrzymki do Płocka*, „Tygodnik Ilustrowany” 1920, nr 39, s. 744.

<sup>41</sup> *Ojczyzna najmłodszym swym obrońcom*, „Kurier Płocki” 1920, nr 27, s. 3.

W intencji wszystkich obrońców Płocka, w tym też tych najmłodszych, biskup Antoni Nowowiejski odprawił w bazylice katedralnej 25 listopada 1920 roku uroczystą mszę świętą. Warto podkreślić, że obecna na niej młodzież uczestniczącą w walkach z bolszewikami nagrodzono głośnymi brawami<sup>42</sup>. Dowodem uznania dla bohaterstwa obrońców miasta, a wśród nich dla Tadeusza Jeziorowskiego i Józefa Kaczmarskiego, było nadanie im „Krzyża za Męstwo i Odwagę”. Uroczystość wręczenia medali odbyła się 20 marca 1921 roku w kaplicy II Gimnazjum PMS. Z ramienia kapituły „Krzyża” obecni byli mjr Janusz Mościcki, kpt. Henryk Bigoszt i rtm. Edward Czuruk<sup>43</sup>. Przyznano im też Krzyż Walecznych, którym uhonorował ich Józef Piłsudski podczas specjalnej uroczystości 10 kwietnia 1921 roku<sup>44</sup>. Ogółem odznaczono w całym kraju Krzyżem Walecznych 43 uczniów-ochotników. Jeziorowski był najmłodszym z nich.

Nazwiska obrońców Płocka wymieniane były w okolicznościowych publikacjach, a także w Księdze Pamiątkowej Koła Płoczan. Podczas uroczystości podkreślano ich bohaterstwo. Rocznicą walk o Płock w 1920 roku była obchodzona w mieście bardzo uroczystie przez cały okres II RP. „Spajała miejscowe społeczeństwo i pozytywnie wpłynęła na jego poczucie własnej wartości i postawę obywatelską, pozwalając na patriotyczne wychowanie młodzieży na bliskim jej przykładzie obrony rodzinnego miasta przed wrogiem”<sup>45</sup>. Nie udało się jednak wznieść pomnika ku czci uczestników walk. Upamiętniono ich tablicą na ratuszu oraz płytą grobu Nieznanego Żołnierza. Miejscem szczególnie mocno związanym z pamięcią o uczestnikach walk o Płock stała się „mogiła bratnia”. W roku 1921 harcerze usypali tam

---

<sup>42</sup> *Kronika płocka. Na intencję młodzieży powracającej z wojska*, „Kurier Płocki” 1920, nr 277, s. 3.

<sup>43</sup> Kaczmarski otrzymał krzyż nr 23, Jeziorowski nr 24; *Chwała Mazowska Płockiego. Rozdanie „Krzyża za męstwo i odwagę”*, „Kurier Płocki” 1921, nr 65, s. 1–2.

<sup>44</sup> G. Gołębiowski, *Tadeusz Jeziorowski i Józef Kaczmarski...*, op. cit., s. 26. Tam też szczegółowy opis czynów obydwu chłopców. Fotografia z uroczystości zob. *Cud nad Wisłą. Dzieła sztuki – fotografie – odezwy*, Warszawa–Proszówki 2010, s. 175.

<sup>45</sup> Idem, *Obrona Płocka przed bolszewikami 18–19 sierpnia 1920 r.*, Płock 2004, s. 161.

kopiec, pod który przychodzili potem ze sztandarami, aby oddać hołd walczącym<sup>46</sup>.

Wśród bohaterskich uczestników walk byli też duchowni. Najbardziej znany jest ks. Ignacy Skorupka – kapelan, który przybył na czele ochotniczego batalionu młodzieży z Warszawy i poległ pod Ossowem 13 sierpnia 1920 roku<sup>47</sup>. Doskonale wypełnił misję, jaką duchownym wyznaczył biskup Antoni Nowowiejski: „Kapłan ani podczas zarazy, ani podczas wojny uchodzić nie może. W takich razach trzeba być bohaterem”<sup>48</sup>. Zaś kardynał Aleksander Kakowski tak o nim pisał:

(...) młody i pięknej powierzchowności kapłan, który jeszcze piękniejszą miał duszę. (...) W bitwie pod Ossowem młodociany żołnierz nie wytrzymał ataku i zaczął się cofać. Cofali się oficerowie i dowódca pułku. Wtedy ks. Skorupka zebrał wokół siebie kilkunastu swoich chłopców i z nimi poszedł naprzód. (...) wielu poległo; padł rażony granatem i ks. Skorupka. Dlaczego tak podnoszą i gloryfikują śmierć ks. Skorupki przed wszystkimi ofiarami wojny? Chwila śmierci ks. Skorupki jest punktem zwrotnym w bitwie pod Ossowem i w dziejach wojny 1920 r. Do tej pory Polacy uciekali przed bolszewikami, odtąd uciekali bolszewicy przed Polakami. Nie dla innych przyczyn, ale dlatego właśnie cały naród czci ks. Skorupkę jako bohatera narodowego<sup>49</sup>.

Komunikat Sztabu Generalnego z 16 sierpnia 1920 roku zawierał informację: „Ze szczególnym uznaniem należy zaznaczyć bohaterską śmierć ks. Ignacego Skorupki, z 8-ej dywizji piechoty, który w stule i z krzyżem w ręku przodował atakującym oddziałom”<sup>50</sup>. Ten opis śmierci zainspirował potem malarzy i wykreował obraz śmierci kapłana.

---

<sup>46</sup> N. Wójtowicz, *Płoccy harcerze w wojnie polsko-bolszewickiej*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 11–12, s. 86.

<sup>47</sup> Sylwetkę ks. Skorupki prezentowali m.in.: E. Wachnowska, op. cit., s. 259–263; S. Helsztyński, *Bohater Warszawy, ks. Ignacy Skorupka*, Poznań 1937; A.L. Szczeciński, *Cud nad Wisłą*, Radom 2002; S. Konarski, *Skorupka Ignacy*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 38, Warszawa–Kraków 1997–1998, s. 275–276.

<sup>48</sup> *Wojna o wszystko. Opowieść o wojnie polsko-bolszewickiej 1919–1920*, Warszawa 2010, s. 322.

<sup>49</sup> A. Kakowski, *Z niewoli do niepodległości. Pamiętniki*, Kraków 2000, s. 826–827.

<sup>50</sup> *Na polu chwały*, „Tygodnik Ilustrowany” 1920, nr 34, s. 659.

Bo choć ks. Skorupka został ugodzony wrogą kulą, gdy udzielał ostatniej posługi rannemu, to w świadomości Polaków funkcjonuje jego postać prowadząca żołnierzy do walki.

Pogrzeb kapelana 236. pp Ignacego Skorupki, kpt. Ryszarda Downar Zapolskiego i chor. Władysława Lachowicza odbył się 17 sierpnia w Warszawie. Miał uroczystą oprawę i podniosły charakter. Gen. Józef Haller udekorował trumnę ks. Skorupki Krzyżem Virtuti Militari kl. V<sup>51</sup>.

Tysięczne rzesze odprowadziły jego ciało na wieczny spoczynek. Nad grobem zabrzmiała salwa armatnia. No tak. Bo przecież zginął jak żołnierz – idąc do ataku. A zamiast karabinu zaciskał w dłoni krzyż.

Na powązkowskim cmentarzu śpi snem wiecznym ksiądz Ignacy Skorupka, ofiarny kapłan Chrystusowy i wierny syn matki Ojczyzny, młodziutki kapłan, który życie swe zamknął w dwóch umiłowaniach: Boga i Ojczyzny<sup>52</sup>.

Postawa ks. Skorupki budziła powszechny podziw. Wspomniany już Ignacy Baliński, przewodniczący Rady Miejskiej Warszawy na uroczystym posiedzeniu w sierpniu 1920 roku mówił: „Nie czas jeszcze mówić o zasługach naszego wojska i jego dowódców... Ale możemy już pomyśleć o bohaterach poległych pod murami Warszawy, poległych jak Skorupka, jak kapitan Pogonowski”<sup>53</sup>. Wspominał zasługi księdza Julian Podoski, wymieniał go w gronie bohaterów wojny 1920 roku Kazimierz Kumaniecki<sup>54</sup>.

30 lipca 1921 roku odbyło się poświęcenie pomnika na grobie ks. Skorupki na Powązkach<sup>55</sup>. W sierpniu 1921 roku na polach pod Ossowem, gdzie walczył i poległ duchowny ustawiono krzyż z tabliczką informującą o bohaterskiej postawie księdza i odprawiono mszę polową<sup>56</sup>.

---

<sup>51</sup> „Dziennik Personalny” z 1921 r., nr 13, poz. 409; A.C. Żak, *Ks. Ignacy Skorupka – symbol obrony Warszawy*, [w:] *Bitwa warszawska 1920 roku w obronie niepodległości*, red. J. Odziemkowski, Warszawa 2006, s. 231–239.

<sup>52</sup> E. Wachnowska, op. cit., s. 263.

<sup>53</sup> *Radość Warszawy*, „Kurier Lwowski” 1920, nr 210, s. 3.

<sup>54</sup> K. Kumaniecki, *Odbudowa państwa polskiego*, Warszawa 1924, s. 346.

<sup>55</sup> Fotografie zamieścił „Tygodnik Ilustrowany” 1921, nr 33, s. 531.

<sup>56</sup> *W rocznicę zwycięstwa polskiego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1921, nr 35, s. 562.

Postać księdza została umieszczona na mogile bohaterów wojny 1920 roku na Powązkach. Powołanemu w 1923 roku w Warszawie stowarzyszeniu Czytelni Żołnierskich nadano imię księdza Skorupki. W roku 1930 w Łodzi odsłonięto pomnik Skorupki. Postulowano wzniesienie takiego monumentu w Warszawie. Powołano komitet budowy, ale do czasu wybuchu wojny nie udało się zrealizować tego zamiaru<sup>57</sup>. Jego imieniem nazwano ulice w Warszawie, Poznaniu, Łodzi. W Krakowie z inicjatywy urzędników rozpoczęto zbiórkę pieniędzy na budowę pomnika księdza Skorupki. „Samorzutny ten objaw czci i wdzięczności dla bohaterskiego kapłana znalazł u wszystkich żywe poparcie”<sup>58</sup>. Obchody kolejnych rocznic bitwy warszawskiej były okazją do kreowania legendy ks. Skorupki. Już w 1921 roku ukazał się drukiem książka Marii Bogusławskiej, w której autorka porównała go do ks. Augustyna Kordeckiego<sup>59</sup>. Adresowana do żołnierzy budowała jego legendę w wojsku, bo poznanie życia ks. Skorupki „powinno stać obowiązkiem każdego żołnierza”<sup>60</sup>. W czerwcu 1939 roku odsłonięto w Ossowie obelisk ku czci ks. Skorupki i bohaterskich żołnierzy polskich.

W 10. rocznicę zwycięskiej bitwy pod Warszawą tak go wspominano:

Młody kapłan-kapelan 10 Dywizji – X. Ignacy Skorupka wśród najgorętszego boju – nakłada stulę, wysoko podnosi nad głową Krzyż Chrystusowy i spokojnie idzie w stronę wroga przed czołgającymi się w ogniu tyralierami. (...) Idzie z twarzą natchnioną, idzie z imieniem Boga i Ojczyzny na ustach. Wysoko uniesiony Krzyż wskazuje umierającym Niebo, a żywym cel, za który walczą. Wśród żołnierzy powstaje zapal: „Toć to sam Pan Jezus prowadzi nas!” Pod gradem kul pada kapłan-bohater, lecz zwycięstwo jest już pewne. Duch ponownie wstąpił w żołnierza. Krzyż zatriumfował nad szatanem!<sup>61</sup>

---

<sup>57</sup> *W sprawie pomnika ks. Ignacego Skorupki w Warszawie*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 1938, nr 3, s. 144–145; S. Helsztyński, *O pomnik ś.p. Ignacego Skorupki*, [w:] *W hołdzie zmarłym*, Warszawa 1929, s. 35.

<sup>58</sup> *Śp. X. Ignacy Skorupka*, „Przewodnik Katolicki” 1920, nr 36, s. 370.

<sup>59</sup> M. Bogusławska, *Dziedzictwo Kordeckiego – ksiądz Ignacy Skorupka*, Warszawa 1921.

<sup>60</sup> „Rycerz Polski” 1921, z. 1, s. 12.

<sup>61</sup> *Salvasti nos Regina Coeli (Uratowałaś nas Królowo Niebios)*, „Przewodnik Katolicki” 1930, nr 32, s. 8.

Postać bohaterskiego księdza została utrwalona na obrazach, namalował go np. Leonard Wiktorowski (*Bohaterska śmierć ks. Ignacego Skorupki*<sup>62</sup>), Jan Henryk Rosen, Jerzy Kossak, Roman Bratkowski, Bolesław Nawrocki. Jego wizerunek powielano na pocztówkach<sup>63</sup>. Pisał o nim poeta Mieczysław Zielenkiewicz (wiersz *Ksiądz-bohater*), dramaturg Stefan Gozdawa Wiechecki (*Bitwa pod Radzyminem, czyli śmierć księdza Skorupki*), Tadeusz Konczyński (*Ksiądz Skorupka*), Józef Relidziński (powieść *Bój pod Radzyminem*, nowela *Janek*), a także Adam Grzymała-Siedlecki (*Cud nad Wisłą*).

Pamiętki związane z bohaterskim księdzem (jego krzyż, stuła i krzyż *Virtuti Militari*) trafiły do Muzeum Wojska Polskiego. Krzyż, który w momencie śmierci trzymał w ręce „wyjęto z martwych dłoni księdza Skorupki i znajduje się dziś, jako najcenniejsza relikwia w specjalnej gablocie w Muzeum Wojska w Warszawie”<sup>64</sup> – informował „Przewodnik Katolicki”.

W gronie walczących z bolszewicką nawałnicą nie brakowało wybitnych wojskowych. Należał do nich niewątpliwie gen. Tadeusz Rozwadowski, „Święty żołnierz, mąż opatrnościowy, na którego Ojczyzna w każdej potrzebie liczyć mogła”<sup>65</sup>. Gen. Stanisław Haller pisał: „Przeszedł do historii, która opiekuńcze skrzydła nad nim rozciągnie, Jego ogromne zasługi do reszty wyświetli”<sup>66</sup>, a Marian Kukiel podkreślał: „Zgasł człowiek dużej miary, Polak gorący, wojskowy o rozległej wiedzy i świetnych zdolnościach, wódz śmiały i zasłużony, jeden z najwybitniejszych uczestników wielkich wydarzeń, którym Polska zawdzięcza swój byt niepodległościowy, swe ocalenie przed najazdem bolszewickim, swe granice”<sup>67</sup>. Zasługiwał więc Rozwadowski na należną mu pamięć.

Rok po jego śmierci wyszła drukiem książka *General Rozwadowski*. Autorom przyświecał jeden cel: „Uczcić pamięć wielkiego Polaka,

---

<sup>62</sup> „Tygodnik Ilustrowany” 1920, nr 37, s. 707.

<sup>63</sup> MN, P-1686, P-2877. Liczne dzieła sztuki oraz pocztówki zostały zaprezentowane we wspomnianym już albumie *Cud nad Wisłą*.

<sup>64</sup> „Przewodnik Katolicki” 1930, nr 32, s. 8.

<sup>65</sup> *General Rozwadowski*, Kraków 1929, s. 184.

<sup>66</sup> *Ibidem*, s. 184.

<sup>67</sup> *Ibidem*, s. 186.

genialnego wodza, harcerza z krwi i kości – zapoznać szersze społeczeństwo z tą świetlaną postacią”<sup>68</sup>. Zgodnie twierdzono, że należy go uhonorować pomnikiem. Powołano komitet budowy (centralny komitet wykonawczy miał siedzibę w Krakowie, w terenie miały powstać komitety lokalne). W odezwie tak argumentowano potrzebę wzniesienia pomnika:

Zasługi zgasłego generała względem Ojczyzny polegają nie tylko na jego gorącym patriotyzmie, ukochaniu polskiej ziemi i narodu, poświęceniu się pracy myślowej i ciągłemu wysiłkowi, lecz także na dokonanych, niezapomnianych czynach. (...)

Ś. p. gen. Rozwadowski dobrze zasłużył się Ojczyźnie, której wiernym i wdzięcznym był synem. Dłużnym Mu wdzięczność jest cały naród polski, a w szczególności najbliższa jego sercu, broniona przezeń wielokrotnie Ziemia Czerwieńska.

Niechże pomnik gen. Rozwadowskiego utrwali jego czyny w oczach przyszłych pokoleń; niech utrwali wdzięczną pamięć narodu, który nie zapomina o swych obrońcach. Dlatego powinien cały naród się składać na fundusz pomnikowy<sup>69</sup>.

Niestety, nie zrealizowano planu budowy pomnika. Podjęto natomiast inne inicjatywy mające na celu upamiętnienie tej postaci. We Lwowie wojewódzki komitet budowy pomnika zwrócił się do prezydenta miasta z propozycją zmiany nazwy placu Halickiego na plac imienia gen. Rozwadowskiego. Pomysł ten nie został przyjęty, zaproponowano natomiast w ramach planowanych obchodów 20-lecia obrony miasta – nadanie jego imienia jednej z ulic<sup>70</sup>. Tak też uczyniono, część ulicy Zielonej nazwano ul. gen. Tadeusza Rozwadowskiego<sup>71</sup>. W Warszawie upamiętnia go tablica na fasadzie kościoła pw. Matki Bożej Zwycięskiej na Kamionku, wzniesionego jako wotum za pokonanie bolszewików.

Pamięć poległych za Ojczyznę starano się uczcić na wiele sposobów. Szczególnie uroczystości przypominano o nich w miejscach, gdzie

---

<sup>68</sup> *Przedmowa*, ibidem, s. 1.

<sup>69</sup> *Odezwą w sprawie pomnika gen. Rozwadowskiego*, „Awangarda. Miesięcznik Młodych” 1930, nr 7–11, s. 148.

<sup>70</sup> *Ulica gen. Rozwadowskiego*, „Głos Mazowiecki. Katolickie pismo codzienne” 1938, nr 235, s. 2.

<sup>71</sup> *Symboliczne nadanie nazw związanych z obroną Lwowa szeregowi ulic we Lwowie*, „Gazeta Lwowska” 1938, nr 265, s. 2.



toczyły się walki. Czcją otaczano mogiły wszystkich poległych w latach 1914–1921. Tak pisano o nich na łamach „Tygodnika Ilustrowanego”:

Świadectwem czynu, zadokumentowanego przez śmierć, są groby żołnierskie. Spod przysypanej śniegiem darni płyną ku nam najszczytniejsze nakazy miłości, poświęcenia, wytrwania w obowiązku. Na grobach tych klęka przywiązanie matki do syna, załamuje ręce żalność ojca, ale nie płacze na nich Ojczyzna. Ona jest dumna z tych mogił i ona otacza je czcją i chwałą ku pouczeniu przyszłych pokoleń o przeszłości.

Naród, który jest opiekunem tych grobów, bierze z nich świadomość ciągłości swego istnienia. Ponad grobami podają sobie ręce coraz to nowe pokolenia i od zarania dziejów idą nieskończonym korowodem w jutro, nieznanie terażniejszości. A pochód ten znaczony jest wysiłkiem, ofiarą, bojem, klęską lub zwycięstwem. Gdy padają jedni, stają na ich miejsce inni. Życie trwa i zwycięża.

Zwycięskie – oddaje hołd tym, co drogę do tego zwycięstwa utorowali – duchom umarłych wielkich przewodników narodu i duchom poległych bohaterów. I nigdy nie przestaną być umarli uczestnikami życia. Zza grobu wywierają swój wpływ, zza grobu sprawiają „rząd dusz”. Są z nami i w nas. Przekto błogosławmy ich za nasz udział w szczęściu i chwale Ojczyzny<sup>72</sup>.

Wielu bohaterskich uczestników wojny upamiętniano pomnikami, tablicami, kapliczkami czy krzyżami. Niezależnie od formy, zawsze było to świadectwo szacunku dla poległych i dowód społecznej pamięci.

W alei 3 Maja w Warszawie w 1920 roku wzniesiono sarkofag ku czci poległych. Dnia 2 listopada zorganizowano pochód, w którym w pierwszym rzędzie maszerowali marszałek sejmu Wojciech Trąpczyński i premier Wincenty Witos oraz dowódcy armii polskiej i wojsk sprzymierzonych<sup>73</sup>. Na słupie na placu Aleksandra umieszczono klepsydrę poświęconą poległym w walkach o niepodległość Polski przygotowaną przez Centralny Komitet Propagandy Związków Artystycznych. Jej autorem był Artur Oppman:

---

<sup>72</sup> „Tygodnik Ilustrowany” 1920, nr 45, s. 837.

<sup>73</sup> Ibidem, s. 851.

Poległym

Za wydartą z kajdan Ojczyznę. Za jej wielkość i chwałę pod Łowczówkiem. W Karpatach pod Rokitną. Pod Kostiuchnówką. W Polskim Lasku. W Argonnach. Pod Arras. Pod Reims. W Sybirze. Pod Kaniowem. Na Murmanie. Pod Krechowcami. W obronie Lwowa. W ocaleniu Wilna. W tryumfie Warszawy. Na polach obcych. Na ziemiach polskich. Na wszystkich kresach Ojczyzny.

Najszlachetniejszym synom Polski, którzy ofiarną krwią, twórczą śmiercią wybudowali z żywych Rzeczpospolitą Polską. Na cześć, na pamięć, na życie wieczne w narodzie, w pieśni.

Wdzięczni i miłujący Rodacy<sup>74</sup>.

W roku 1921 na wystawie w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych zaprezentowano projekt łuku triumfalnego autorstwa Stanisława Noakowskiego, który planowano ustawić w stolicy. Opatrzony napisem: „Legionom Warszawa”<sup>75</sup> miał być hołdem złożonym poległym w obronie Ojczyzny w 1920 roku.

W roku 1929 na Cmentarzu Powązkowskim wzniesiono pomnik Orłąt Lwowskich. Na kolumnie umieszczono orła z rozpostartymi skrzydłami. Na tablicach u jej podstawy znalazły się płaskorzeźby obrazujące sceny z walk. W 10. rocznicę bitwy warszawskiej 15 poległych mieszkańców Brwinowa upamiętniono pomnikiem z popiersiem Józefa Piłsudskiego. Wtedy też pamiątkowy obelisk ku czci uczestników wojny 1920 roku na cmentarzu parafii św. Aleksego w Płocku ufundowali strzelcy z Trzepowa. Żołnierze 22. Pułku Ułanów upamiętnili pomnikiem z Krzyżem Walecznych poległych kolegów z 212. pułku w Skrzyszewie pod Drohiczyńnem. Pomnik dedykowany poległym w latach 1918–1920 wzniesiono w 1930 roku w Nowym Mieście nad Pilicą. W Białymstoku w roku 1931 wystawiono pomnik wg projektu Jarosława Giryna w kwaterze żołnierzy na cmentarzu wojskowym. Poległych żołnierzy 67. pp upamiętniono pomnikiem odsłoniętym 23 maja 1937 roku w Brodnicy. 10 poległych upamiętniono głazem na terenie dzisiejszego Konstancina-Jeziorny. Pamiątkową tablicę nauczycielom i uczniom, którzy polegli w walkach z bolszewikami ufundowała w roku 1937 społeczność

---

<sup>74</sup> Ibidem, s. 852.

<sup>75</sup> Fotografie zamieścił „Tygodnik Ilustrowany” 1921, nr 25, s. 389.

Gimnazjum Państwowego im. Króla Zygmunta Augusta w Białymstoku.

Tablice ku czci poległych umieszczono w wielu kościołach. W roku 1927 w kościele w Jasieńcu postawiono pomnik z orłem w koronie, na cokole zawisła tablica upamiętniająca poległych. W roku 1928 uhonorowano poległych żołnierzy pochodzących z Leszna tablicą w miejscowym kościele św. Jana Chrzyciela. Rada Gminna Bielina ufundowała pamiątkową tablicę poległym 18 mieszkańcom gminy w kościele parafialnym św. Jakuba w Imielnicy koło Płocka. Tablicę ku czci 10 poległych ufundowano w kościele w Sikorzu.

Dowodem pamięci o poległych w wojnie z bolszewikami były pomniki i kaplice na cmentarzach. W Przasnyszu w latach 1926–1929 wzniesiono kaplicę upamiętniającą 21 poległych żołnierzy. W 1927 uhonorowano bohaterskich uczestników bitwy pod Radzyminem. Fundatorami tablic w kaplicy na miejscowym cmentarzu byli oficerowie 81. Pułku Strzelców Grodzieńskich im. Stefana Batorego i 5. Pułku Strzelców Podhalańskich oraz mieszkańcy Wilna. Na cmentarzu w Różanie w 1929 roku wzniesiono pomnik ku czci poległych i pomordowanych przez bolszewików w roku 1920, a na nim umieszczono wymowny napis: „Powstanie mściciel z kości naszych i zapali serca przyszłych pokoleń gorącą miłością Ojczyzny”<sup>76</sup>.

W 1930 roku, w 10. rocznicę bitwy warszawskiej odsłonięto w wielu miejscach tablice z nazwiskami poległych w wojnie 1920 roku. Takie tablice czy obeliski zwane Pomnikami Niepodległości miało niemal każde większe miasto<sup>77</sup>. W Siedlcach i Nowych Siedlcach w 1930 roku powstały pomniki wg projektu Jana Komara. W Makowie Mazowieckim

---

<sup>76</sup> Opracowano na podstawie: *Miejsca pamięci narodowej związane z Bitwą Warszawską w sierpniu 1920 r. Przewodnik poprzedzony zarysem działań wojennych na przedpolu warszawskim*, opr. M. S., Warszawa 1981; A. Kowalski, *Miejsca pamięci związane z Bitwą Warszawską 1920 r.*, „Niepodległość i Pamięć” 1995, nr 2 (3), s. 119–188; J. Szczepański, *Różan i ziemia różańska w epoce walk o niepodległość (1794–1920)*, [w:] *Różan i ziemia różańska na przestrzeni wieków*, Różan 2016, s. 33.

<sup>77</sup> O budowie pomnika dla upamiętnienia obrońców Włocławka z 1920 roku zob. ks. T. Lenkiewicz, *Budowa Pomnika Poległych Obrońców Włocławka 1920–1922*, [w:] *W 75-lecie Bitwy Warszawskiej 1920. Materiały z konferencji naukowej 30 XI–I XII 1995 r. pod Pomnikiem Poległych Obrońców Wisły 1920 roku*, Włocławek 1997, s. 215–229.

w 1931 roku wzniesiono pomnik ku czci poległych w walkach o niepodległość w latach 1914–1920, którego fundatorem było miejscowe koło peowiaków<sup>78</sup>. W tym samym roku ukończono budowę kościoła pw. Matki Bożej Zwycięskiej na Kamionku, w miejscu, gdzie ks. Ignacy Skorupka odprawił mszę świętą 13 sierpnia 1920 roku. W roku 1932 odsłonięto pomnik w Markach.

Formą upamiętnienia ofiary, jaką Polska złożyła w walce z bolszewickim najeźdźcą była zorganizowana w 1930 roku sztafeta ku czci poległych, której uczestnicy przenieśli ogień z kwatery żołnierzy poległych pod Radzyminem do Warszawy, do Grobu Nieznanego Żołnierza<sup>79</sup>.

Niezależnie od wieku czy rangi wszyscy uczestnicy wojny 1920 roku stali się bohaterami. Czczono ich pamięć w II Rzeczypospolitej na różne sposoby. Postawa wobec zagrożenia i czyny były wzorem dla młodego pokolenia, żyjącego w przeświadczeniu, że jest „szczęśliwy naród, któremu Bóg daje takich bohaterów”<sup>80</sup>.

Wszyscy walczący z nacierającym wrogiem na przedpolach Warszawy stali się symbolem poświęcenia, a ich nazwiska wpisano do panteonu bohaterów, czyniąc z nich autorytety dla kolejnych pokoleń. Upamiętniano ich w literaturze, stawiano pomniki, przypominano o ich ofierze w tradycji lokalnej. Uczestnicy wojny, wśród których byli znani legionści, ale też harcerze, duchowni, walczące kobiety, wywarli istotny wpływ na kształtowanie patriotycznych postaw w społeczeństwie II RP<sup>81</sup>. Polska o nich pamiętała, prorocze okazały się słowa Kornela Makuszyńskiego „Bo Polska zapamięta/ Najdroższe swe chłopięta!”<sup>82</sup>.

Pamięć o uczestnikach wydarzeń 1920 roku pokazała, że przeszłość jest niezwykle istotnym czynnikiem umacniania tożsamości wspólnoty, zarówno narodowej, jak i lokalnej. Wspólne przeżywanie tego, co

---

<sup>78</sup> P. Matusak, A. Winter, *Siedlce 1918–1939*, [w:] *Siedlce 1448–1995, 450-lecie nadania praw miejskich*, red. E. Kaspath-Pawłowski, Pruszków 1996, s. 109.

<sup>79</sup> NAC 1-P-862, 864.

<sup>80</sup> *Przemówienie na poświęceniu pomnika...*, op. cit., s. 45.

<sup>81</sup> Szerzej na ten temat: J. Załączny, *Tradycje patriotyczne elementem kształtowania świadomości historycznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2017.

<sup>82</sup> K. Makuszyński, „Bo Polska zapamięta najdroższe swe chłopięta!” *Wiersze i piosenki żołnierskie 1919–1920*, Łomianki 2012.

było udziałem narodu w przeszłości buduje pewien społeczny kapitał, w którym tkwi zdolność do zbiorowego działania w kolejnych latach i siła do przeciwstawienia się niebezpieczeństwu i do zmieniania rzeczywistości<sup>83</sup>. Historia pokazała, że bohaterskie postawy uczestników wojny z bolszewikami umacniały wiarę i dodawały otuchy. Pozwoliły przetrwać niejedną narodową próbę i wyjść z niej zwycięsko.

**Jolanta Załączny**

## **Bibliografia**

### **Prasa**

- „Awangarda. Miesięcznik Młodych” 1930, nr 7–11.
- „Gazeta Lwowska” 1938, nr 265.
- „Głos Mazowiecki. Katolickie pismo codzienne” 1938, nr 235.
- „Kurier Lwowski” 1920, nr 210.
- „Kurier Płocki” 1920, nr 27, 277; 1921, nr 65.
- „Kurier Warszawski” 1920, nr 225, 322; 1930, nr 222; 1932, nr 303.
- „Polska Zbrojna” 1929, nr 315.
- „Przewodnik Katolicki” 1920, nr 32, 36; 1930, nr 32.
- „Rycerz Polski” 1921, z. 1.
- „Rzeczpospolita” 1920, nr 65, 75.
- „Tygodnik Ilustrowany” 1920, nr 34, 35, 37, 39, 45; 1921, nr 25, 33, 35.
- „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 1938, nr 3.
- „Ziemia Lubelska” 1920, nr 380, 385.

### **Opracowania**

- Bogusławska M., *Dziedzictwo Kordeckiego – ksiądz Ignacy Skorupka*, Warszawa 1921.
- Chrostowski T., *Obrona Płocka 1920*, Płock 1990.
- Cud nad Wisłą. Dzieła sztuki – fotografie – odezwy*, Warszawa–Proszówki 2010.
- General Rozwadowski*, Kraków 1929.
- Gołębiwski G., *Obrona Płocka przed bolszewikami 18–19 sierpnia 1920 r.*, Płock 2004.

---

<sup>83</sup> J. Pomorski, *Mitologizacja i polityzacja historii, czyli w czym neuronauka i metodologia mogą pomóc badaczowi historii najnowszej?*, „Historia@Teoria” 2017, nr 4, s. 15–42.

Gołębiewski G., *Tadeusz Jeziorowski i Józef Kaczmarski – bohaterscy obrońcy Płocka w 1920 r.*, „Notatki Płockie” 1998, nr 1/174.

Helsztyński S., *Bohater Warszawy, ks. Ignacy Skorupka*, Poznań 1937.

Helsztyński S., *O pomnik ś.p. Ignacego Skorupki*, [w:] *W holdzie zmarłym*, Warszawa 1929.

Kaden-Bandrowski J., *Na progu*, Warszawa 1928.

Kakowski A., *Z niewoli do niepodległości. Pamiętniki*, Kraków 2000.

Klimaszewski K., Pakuła M., *Bitwa Warszawska 1920 r. Jabłonna, Legionowo, Nieporęt, Serock, Wieliszew*, Legionowo 2016.

Konarski K., *O Uczniu Żołnierzu*, Warszawa–Lwów 1923.

Konarski S., *Skorupka Ignacy*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 38, Warszawa–Kraków 1997–1998.

Koński W., *Echa obrony Płocka w sierpniu 1920 r. w ówczesnej prasie*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1995, t. 1.

Korczak J., *Przed świtem*, Warszawa 1922.

Kowalski A., *Miejsca pamięci związane z Bitwą Warszawską 1920 r.*, „Niepodległość i Pamięć” 1995, nr 2 (3).

*Kpt. Stefan Pogonowski – bohater wojny polsko-bolszewickiej 1920*, Radzimin 2001.

*Ku czci poległych lotników. Księga Pamiątkowa*, Warszawa 1933.

Kumaniecki K., *Odbudowa państwa polskiego*, Warszawa 1924.

Lenkiewicz T., *Budowa Pomnika Poległych Obrońców Włocławka 1920–1922*, [w:] *W 75-lecie Bitwy Warszawskiej 1920. Materiały z konferencji naukowej 30 XI–1 XII 1995 r. pod Pomnikiem Poległych Obrońców Wisły 1920 roku*, Włocławek 1997.

Makowski M., *Kardynał Aleksander Kakowski metropolita warszawski (1913–1938). Kalendarium*, Warszawa 2015.

Makuszyński K., *„Bo Polska zapamięta najdroższe swe chłopięta!” Wiersze i piosenki żołnierskie 1919–1920*, Łomianki 2012.

Matusak P., Winter A., *Siedlce 1918–1939*, [w:] *Siedlce 1448–1995, 450-lecie nadania praw miejskich*, red. E. Kaspath-Pawłowski, Pruszków 1996.

*Miejsca pamięci narodowej związane z Bitwą Warszawską w sierpniu 1920 r. Przewodnik poprzedzony zarysem działań wojennych na przedpolu warszawskim*, opr. M.S., Warszawa 1981.

Mirkowicz Z., *Ostrów Mazowiecka w okresie międzywojennym 1918–1939*, Ostrołęka 1988.

Nekrasz W., *Harcerze w bojach 1914–1921*, cz. 2, Warszawa 1931.

Nowina-Witkowski H., *Bohaterowie wojny 1920 r.*, [w:] *75 lat Gimnazjum i Liceum im. ks. Józefa Poniatowskiego 1918–1993*, Warszawa 1993.

Pogonowski J., *Bohater Radzymina*, Lwów 1934.

Pomorski J., *Mitologizacja i polityzacja historii, czyli w czym neuronauka i metodologia mogą pomóc badaczowi historii najnowszej?*, „Historia@Teoria” 2017, nr 4.

Surmacz M., *Wspólny nekrolog. Uczniowie szkół lubelskich w walce o niepodległość*, [w:] *W drugim szeregu. Bohaterowie walk o niepodległość*, red. A. Koseski, T. Skoczek, J. Załączny, Warszawa–Pułtusk 2019.

Szcześniak A.L., *Cud nad Wisłą*, Radom 2002.

Szczepański J., *Powiat legionowski*, Warszawa 2011.

Szczepański J., *Różan i ziemia różańska w epoce walk o niepodległość (1794–1920)*, [w:] *Różan i ziemia różańska na przestrzeni wieków*, Różan 2016.

Szczepański J., *Wojna 1920 r. w powiecie pultuskim*, Pułtusk 1990.

Szturm de Sztrem T., *Józef Korczak – „Piotr” (1891–1920)*, „Kronika Ruchu Rewolucyjnego w Polsce” 1938, nr 4.

Wachnowska E., *Żołnierze Niepodległości*, Lwów 1939.

Wójtowicz N., *Płoccy harcerze w wojnie polsko-bolszewickiej*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 11–12.

*Wojna o wszystko. Opowieść o wojnie polsko-bolszewickiej 1919–1920*, Warszawa 2010.

Załączny J., *Tradycje patriotyczne elementem kształtowania świadomości historycznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2017.

Żak A.C., *Ks. Ignacy Skorupka – symbol obrony Warszawy*, [w:] *Bitwa warszawska 1920 roku w obronie niepodległości*, red. J. Odziemkowski, Warszawa 2006.

## **The memory of the Polish-Soviet War participants in the consciousness of the society of the Second Polish Republic**

### **Keywords**

Polish-Soviet War, memory, patriotism, role models, Second Polish Republic

### **Abstract**

The Polish-Soviet War (also known as the War of 1920) was a great test for the Polish nation which – having only just regained its independence – had to face a new threat. Many participants in the battles against the Bolsheviks became a symbol of exemplary bravery and sacrifice. Their figures were later a model of patriotism, and the ones recalled in the interwar period were used to form the attitudes of young Poles. In the Second Polish Republic, great importance was attached to the use of historical content in shaping historical consciousness, which is why – besides historical figures – the heroes of the Polish-Soviet War were recalled. These heroes were closer to the contemporary people, because they participated in an event that took place not a long time before. Stefan Pogonowski, Rev. Skorupka, Tadeusz Jeziorowski, Józef Kaczmarski are just some of the names of the fighters that became a part of the historical memory, becoming elements of this kind of a national treasury. Plentiful evidence for the remembrance can be found in publications and press from the interwar period.

## **Die Erinnerung an Teilnehmer des Polnisch-Sowjetischen Kriegs 1920 in der Gesellschaft der Zweiten Polnischen Republik**

### **Stichpunkte**

Polnisch-Sowjetischer Krieg 1920, Erinnerung, Patriotismus, Vorbilder, Zweite Polnische Republik

### **Zusammenfassung**

Im Jahre 1920 war der Krieg eine große Probe der polnischen Gesellschaft. Zwar erlangte Polen die Unabhängigkeit wieder, aber sie mussten gegen einen neuen Feind kämpfen. Viele Menschen, die am diesen Krieg teilnahmen, wurden ein Vorbild vom außergewöhnlichen Mut und vor Aufopferung. Nach dem Krieg wurden sie patriotische Helden, von deren Lehrer in Schulen erzählten, um Haltungen der Schüler zu schaffen. In der Zweiten Polnischen Republik spielte die Geschichte eine bedeutsame Rolle.



Sie sollte ein historisches Bewusstsein bilden, daher wurden sowohl geschichtliche Personen, als auch Helden des Kriegs aus dem Jahr 1920 in Erinnerung gebracht. Die waren Zeitgenossen bekannter, denn dieses Ereignis vor ein paar Jahren stattfand. Zu den Nationalhelden aus dieser Zeit gehören unter anderen Stefan Pogonowski, Ignacy Skorupka, Tadeusz Jeziorowski, Józef Kaczmarski. Diese Namen gingen in die historische Erinnerung ein. Sie wurden ein Teil der Nationalfundgrube. Viele Beweise sind in Veröffentlichungen und in der Presse aus der Zwischenkriegszeit zu finden.

## **Память об участниках войны 1920 года в сознании народа Второй Речи Посполитой**

### **Ключевые слова**

война 1920 года, память, патриотизм, личностная модель, Вторая Речь Посполитая

### **Изложение**

Война 1920 года была великим испытанием для польского народа, которому сразу после восстановления независимости, пришлось воевать с новой угрозой. Многие из участников боев с большевиками стали символом беспримерного мужества и самопожертвования. Их личностная модель стала потом моделью патриотизма, которую потом все призывали в межвоенном периоде, и которая стала образцом для молодых поляков. Во Второй Речи Посполитой особое внимание обращали на использование исторических примеров при формировании исторического сознания, поэтому – рядом с историческими личностными моделями – напоминалось о героях войны 1920 года. Эти последни были ближе современным, ведь участвовали в событии, которое недавно произошло – Стэфан Погоновский, ксёндз Скорупка, Тадеуш Езёровский, Иосиф Качмарский – это лишь некоторые имена борющихся, которые вписались в историческую память, становясь элементами этой своеобразной народной сокровищницы. Многие доказательства такой памяти можно найти во многих публикациях и пресе межвоенного периода.